



Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii Koło Nr 8 w Qld.

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Sub-Branch No 8 Qld Inc.



Rok
2020
Nr 431

OKÓŁNIK

Lipiec - Grudzień 2020

Brisbane
Qld
Wydanie
02/20



SPK Sub-Branch No 8, 48-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157 - Tel: (07) 3390 1640
<http://www.polish-spok-foundation.org.au> email address: secretaryspk@gmail.com

W NUMERZE

Serwis
informacyjny
co się dzieje
w Brisbane
i w Kole SPK Nr 8

Polscy fizycy, których
znać wypada

Marian Valley 2020

Narodowe Święto
Niepodległości

40 Rocznica Powstania
Solidarności

Sunrise at Polish Place
in Mt Tamborine

Jan Paweł II
wyprzedził swój czas

Walne Zebranie
Wyborcze 2020



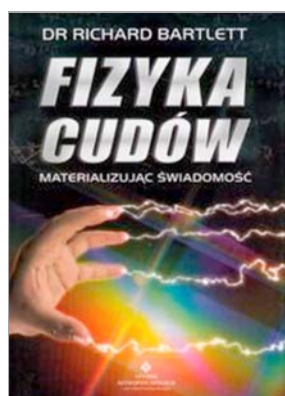
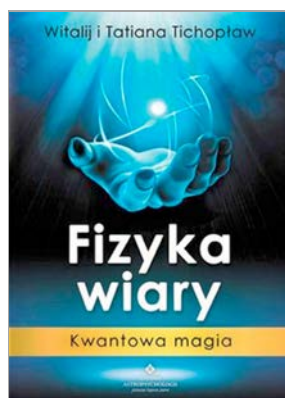
100 LAT
1920-2020



POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
FIZYCZNEGO

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2020 Rokiem Fizyki, w 100-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Jednocześnie Senat pragnie w ten sposób podkreślić zasługi polskich fizyków dla światowej nauki oraz przypomnieć niezwykle rozwój fizyki polskiej, jaki nastąpił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918”.

„Chcemy, aby Rok Fizyki przyniósł jeszcze większe uznanie w naszym społeczeństwie dla roli nauki, w szczególności fizyki oraz jej wkładu w rozwój gospodarki i wpływu na nasze życie codzienne. Zainteresowanie fizyką, niezwykle ciekawą nauką eksperymentalną, przekłada się na wzrost umiejętności w tym zakresie kolejnych pokoleń. Podejmowana działalność naukowa i zawodowa w tym obszarze jest szczególnie ważna w czasie budowy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy” – głosi uchwała.



Zarząd Koła SPK Nr 8

Prezes	Zdzisław Koch	0410 328 186
Wiceprezes	Andrzej Mroczek	0422 981 901
Skarbnik	Bożena Maciejewska	0401 199 030
I Sekretarz	Marzena Kaniowski	0403 754 881
II Sekretarz	Urszula Daniels	0413 942 907

Adres elektroniczny: secretaryspk@gmail.com

Członkowie Zarządu

Robert Kaniowski	(07) 3245 4723
Mirosław Krawczyński	0420 266 901
Teresa Stodulny	0476 966 154

Siedziba Koła SPK Nr 8:
48-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157
Nr Telefonu: (07) 3390 1640

Patron SPK Koła Nr 8

National President of the RSL
Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd)
PO Box 303, Canberra ACT 2601

Konsul Honorowy R P - Honorary Consul R P in Qld

Dr Theresa Lauf E: polishconsulbrisbane@gmail.com

Komisja Rewizyjna Koła Nr 8

Przew.	Mirosław Kosmala	0411 373 330
Członkowie:	Wiesław Bożyk	(07) 3194 9489
	Eugeniusz Nazarewicz	0481 988 435

Poczet Sztandarowy

Chorąży	Jan Tkaczyk	(07) 3395 1955
Asystenci:	Dariusz Węgrecki	0401 545 499
	Wiesław Bożyk	(07) 3194 9489

Zarząd Krajowy SPK Australia

Prezes Jan Tkaczyk (07) 3395 1955
W: <http://www.polish-spk-foundation.org.au>

Polska Parafia Bowen Hills

Ksiądz. Proboszcz i Kapelan Koła SPK Nr 8

Ks. Grzegorz Gawel Schr (07) 3252 2200
E: bowenhills@bne.catholic.net.au

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla

58 Picnic St, Enoggera Qld (07) 3855 3772

Harcerstwo ZHP Obwód "Pomorze"

Przew.	pwd. Rafał Drózd	0403 492 264
Hufiec Żeński	pwd. Anna Bartlett	0407 908 900
Hufiec Męski	pwd. Łukasz Karbanowicz	0403 702 358

Okręg ZHP Australia W: <http://www.zhp.org.au/>

Przewodniczący Okręgu: hm. Krzysztof Dutkowski
E: ckdutkowski@bigpond.com

Chorągiew Harcerzek - Australia

Komendantka Chorągwi: hm. Urszula Daniels 0419 942 907
E: kc_harcerek@zhp.org.au

Referentka Wędrowniczek przy Kwaterze Światowej Harcerzek

hm. Ala Lew-Tabor - E: a.lewtabor@uq.edu.au

Koło Przyjaciół Harcerstwa

Prezes KPH Edyta Frenkiel 0413 230 039

Inne Organizacje Polskie w QLD

Rada Naczelna Polonii Australijskiej

Prezes Małgorzata Kwiatkowska 0411 282 110
E: secretary@polishcouncil.org.au
W: <http://www.polishcouncil.org.au/>

Dom Polski

10 Marie St, Milton Qld 4064 (07) 3369 2747
Kierownik Jadwiga Bajan 0412 122 209
E: club@polonia.org.au / W: <http://www.polonia.org.au/>

Polska Szkoła Sobotnia Bowen Hills

Dyrektor Magdalena Aksu 0490 002 964
E: principal@brisbanepolishschool.org.au

Prezes KR Anna Reardon 0416 959 105
E: president@brisbanepolishschool.org.au

Stow. im. T. Kościuszki - Darra (07) 3217 0015

23 Station Avenue. Darra QLD 4076

Prezes Koła Zdzisław Jarentowski 0421 082 194
E: president@kosciuszko-darra.org.au

Radio 4EB Centrala (07) 3240 8600

Prezes Marek Knappe 0468 461 985
E: polskieradio@4eb.org.au

"DIVERSICARE" - Pomoc dla Osób Starszych

Koordynator: Wiesława Drózd (07) 3846 1099

Koło Polek/Klub Seniorów - H. Podbereżny (07) 3300 5130

BIBLIOTEKA piątek 12:00 - 18:00 (07) 3369 2747

Kierownik – Barbara Andrusiewicz : E: library@polonia.org.au

Archiwum Polonii QLD

Michał Józefowicz 0412 468 846 E: museum@polonia.org.au

Zespół Pieśni i Tańca "OBERTAS"

W: <https://www.obertas.org.au/>

Kierownik Artystyczny - Henryk Kurylewski: 0402 210 712

Zespół Pieśni i Tańca "WISŁA" W: <http://wisla.org.au/>

Prezes – Paweł Sowula Kontakt e-mail: info@wisla.org.au
Choreograf Zespołu – Agnieszka Kowal (07) 3286 9621

Fizyka made in Poland – czyli polscy fizycy, których znać wypada ...



Twórca Holografii - Mieczysław Wofke. Nie tylko naukowiec, ale również wizjoner i wynalazca. Ukończył studia we Wrocławiu, zaś pracę habilitacyjną – recenzowaną przez Erwina Schrödingera oraz niewiele starszego Alberta Einsteina – bronił na Politechnice w Zurychu. Mimo niezłych zadatków na teoretyka, bardziej niż suche publikacje, interesowały go eksperymenty oraz wdrażanie swojej wiedzy w życie. Wśród jego licznych projektów znajdował się system przesyłu obrazu za pomocą fali elektromagnetycznej, czyli coś co moglibyśmy nazwać prototelewizją. Natomiast za najbardziej medialne osiągnięcie Wofkego, należy chyba uznać pionierski opis uzyskania hologramu. Niestety dla naszego uczonego, splendor w postaci nagrody Nobla przypadł Węgrowi Dennisowi Gaborowi, który trzydzieści lat później udoskonalił i zrealizował nowatorski koncept.



Neutronowy Pionier – Andrzej Sołtan. Być może najwybitniejszy polski fizyk jądrowy. Miał ogromne szczęście otrzymać zagraniczne stypendium Fundacji Rockefellera i studiować w budującym swoją renomę Caltechu. Wraz z amerykańskimi naukowcami, bombardował lit i beryl jonami ciężkiego wodoru, dzięki czemu wytworzyli strumienie neutronów. W ten sposób Sołtan znalazł się wśród pionierów badań nad sztucznym wytwarzaniem neutronów, a wynalezione w Pasadenie metody rychło zaczęto stosować w laboratoriach na całym świecie. Po wojnie uczony powrócił do Polski, gdzie objął Katedrę Fizyki Atomowej UW, założył Instytut Badań Jądrowych, a rok przed swoją śmiercią wziął udział w rozruchu pierwszego polskiego reaktora jądrowego EWA. Nic dziwnego, że działające w Świerku Narodowe Centrum Badań Jądrowych (sukcesor IBJ) nosi obecnie imię Andrzeja Sołtana.



Andrzej Trautman - przewidywał fale grawitacyjne, zanim to było modne. Gdy weszliśmy już w posiadanie eksperymentalnych dowodów na istnienie fal grawitacyjnych, Andrzej Trautman urasta do rangi prawdziwej gwiazdy. Polski uczony – jeszcze jako nieopierzony doktorant – przekonywał w swoich pracach o istnieniu zmarszczek na płótnie czasoprzestrzeni już w 1958 roku. Jego publikacja napisana wspólnie z Ivo Robinsonem zawierała jeden z pierwszych poprawnych matematycznych opisów tego niezwykłego zjawiska. Było to niemal sześćdziesiąt lat przed sukcesem interferometrów LIGO, który jak wiadomo, w 2015 roku został nagrodzony Noblem w dziedzinie fizyki.



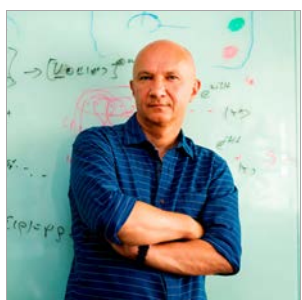
Michał Heller - ksiądz, filozof i kosmolog. W rok po przyjęciu święceń kapłańskich, Michał Heller podjął studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od samego początku pragnął zajmować się filozofią przyrody, wplatając w swoje publikacje zagadnienia typowo fizyczne, zwłaszcza dotyczące teorii względności, wielkiej unifikacji oraz modeli kosmologicznych. Na tym polu ksiądz profesor pozostaje jednym z ważniejszych polskich ekspertów, mając na swoim koncie istotne rozważania na temat kosmologii relatywistycznej oraz kosmologii kwantowej. Nie zaprzestał przy tym działalności filozoficznej, w tym prób godzenia idei naukowej z wiarą. W związku z tymi wysiłkami, w 2008 roku jako jedyny jak dotąd Polak, został uhonorowany nagrodą Fundacji Templetona.



Aleksander Wolszczan - odkrywca nowych światów. Jak przystało na absolwenta Uniwersytetu w Toruniu, nazwisko Aleksandra Wolszczana kojarzymy głównie z astronomią. Na swoje największe sukcesy musiał jednak poczekać – jak zwykle – aż do wyjazdu na granicę i uzyskania dostępu do największych dostępnych teleskopów. Prawdziwy bum w karierze Wolszczana nastąpił w 1992 roku. Wtedy to w czasopiśmie "Nature" pojawiła się wiadomość o przełomie w badaniach kosmosu: ekipa pod wodzą polskiego uczonego udowodniła, iż obserwowany pulsar PSR B1257+12 posiada układ planetarny. Tym samym, po raz pierwszy udało się zweryfikować tezę o istnieniu egzoplanet, światów poza naszym Układem Słonecznym! Kolejny raz w historii torunianinowi przypadł zaszczyt ukazania, że Słońce nie jest żadnym unikatem w skali wszechświata. Wypatrywanie systemów planetarnych szybko przerodziło się w jedną z najbujniej rozwijanych dyscyplin astronomicznych.



Wojciech Żurek - Interpretator kwantów. Urodzony w Bielsku-Białej Amerykanin, nigdy nie zerwał całkiem więzów ze swoją pierwotną ojczyzną. Wojciech Żurek wyjechał do Stanów Zjednoczonych już po ukończeniu studiów w Krakowie, ale szybko odnalazł się w nowym otoczeniu, robiąc karierę zarówno w Laboratorium Narodowym Los Alamos jak i na Uniwersytecie w Austin. Bez przesady należy zakwalifikować Żurka do najważniejszych żyjących specjalistów od mechaniki kwantowej. Jego najważniejsze dzieło to praca napisana wraz z Williamem Wootterssem, zawierająca twierdzenie o nieklonowaniu. Zasada ta stanowi, że nie można zbudować urządzenia, które umożliwi stworzenie kopii cząstki o dowolnym, nieznanym stanie kwantowym. Nie da się zatem wykonać kopii cząstki elementarnej przed kolapsem jej stanu kwantowego. Naturalnie na tym Żurek nie poprzestał i wciąż działa aktywnie, również na polu interpretacji zjawisk kwantowych.



Artur Ekert - Kryptograf XXI wieku. Niedługo przed ceremonią ogłoszenia laureatów Nagród Nobla w dziedzinie fizyki za rok 2019, gruchnęła wieść o sporych szansach absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, Artura Ekerta. Wykładający w Oxfordzie Polak ostatecznie po medal nie sięgnął, lecz niewykluczone, że w końcu doczeka się swojej chwili chwały. Tym bardziej, że przedmioty naukowych zainteresowań Ekerta – kryptografia kwantowa oraz komputery kwantowe – to wciąż melodia przyszłości. Pierwsze teoretyczne rozważania dotyczące użycia kubitów do szyfrowania danych przedstawili Brytyjczycy w latach 80. ubiegłego stulecia. Młody Artur Ekert wtrącił do tych wczesnych rozważań swoje trzy grosze, proponując mechanizm dystrybucji klucza wykorzystujący pary cząstek w stanie kwantowego splątania. Jego pomysły spotkały się z entuzjazmem, a sam Ekert błyskawicznie wkroczył do światowej ekstraklasy, biorąc udział w przełomowych doświadczeniach z zakresu tzw. zamiany splątania, organizowanych przez samego Antona Zeilingera. W wieku trzydziestuparu lat kierował już samodzielnie Centre for Quantum Computation oraz innymi ekipami, stając się liderem badań nad kwantowym przetwarzaniem informacji.

ZANIM POWSTAŁO PTF

Fizyka w Polsce przed odzyskaniem niepodległości rozwijana była przez społeczne ruchy naukowe oraz w ramach struktur organizacyjnych kontrolowanych przez zaborców. Wielu naukowców emigrowało z kraju, z jednej strony w obawie przed polityką zaborców, z drugiej wobec świadomości szans jakie daje udział w postępie naukowym i technicznym, który dokonywał się wtedy na zachodzie Europy. W takich warunkach Polacy osiągnęli sukcesy dające im rozgłos i znaczący udział w światowym postępie badań fizycznych.

Karol Olszewski i **Zygmunt Wróblewski** dokonali w 1883 roku pierwszego na świecie skroplenia tlenu. Olszewskiego fascynowała technika i chemiczna strona procesu skraplania, zaś Wróblewski interesował się przede wszystkim właściwościami fizycznymi gazów w niskich temperaturach. Jeszcze w tym samym roku obaj uczeni skroplili azot, a później zestalili dwutlenek węgla i metanol. Dzięki badaniom tych wybitnych naukowców Kraków należał wówczas do wiodących ośrodków europejskich zajmujących się badaniami kriogenicznymi.

Uczniem Zygmunta Wróblewskiego oraz organizatorem badań naukowych w ośrodku krakowskim był **August Witkowski**. Kontynuował i rozwinął on prace nad gazami oraz napisał trytomowy podręcznik „Zasady fizyki”, wydany w latach 1892–1912.

Część fizyków na przełomie XIX i XX wieku wciąż uważała, że atomy to tylko modele matematyczne, a nie rzeczywiste obiekty. Ich realności dowiodły jednak prace Alberta Einsteina i polskiego fizyka **Mariana Smoluchowskiego**. W latach 1904–1906 na podstawie kinetyczno-molekularnej teorii gazów przedstawili wyjaśnienie przypadkowych wahań wielkości fizycznych, wiążąc je z ziarnistą strukturą materii i tłumacząc obserwowane zjawisko ruchów Browna. Osiągnięcia Smoluchowskiego stworzyły podstawy opisu procesów przypadkowych, wykorzystywanego dziś nie tylko w fizyce, ale także w biologii, socjologii czy ekonomii.

Jednocześnie z rozważaniami teoretycznymi i próbami doświadczalnymi dotyczącymi atomów prowadzono w Europie prace nad promieniowaniem X. Odkryte przypadkiem przez Wilhelma Röntgena przenikliwe promieniowanie było czymś zupełnie nowym, co wymagało gruntownego przebadania. Odkryto także pierwiastki promieniotwórcze. Okazało się, że obecność niektórych substancji, które nazwano promieniotwórczymi, powoduje zaczernianie klisz fotograficznych. Dlatego rozpoczęto intensywne badania właściwości tego promieniowania oraz ich źródeł.

Jeden z pierwszych sukcesów na tym polu odniosła w 1898 roku w Paryżu polska fizyczka i chemiczka **Maria Skłodowska-Curie** wraz z mężem Pierrem Curie. Odkryte przez nich nowe pierwiastki nazwano radem (od słowa promieniowanie – radiation) oraz polonem (na cześć ojczyzny odkrywcy). W 1903 roku małżeństwo otrzymało za to odkrycie Nagrodę Nobla z fizyki. Maria Skłodowska-Curie zapisała się w historii, jako jedna z pierwszych kobiet z sukcesem prowadzących badania w dziedzinie fizyki. Z jej inicjatywy prowadzono także badania nad leczeniem chorób nowotworowych za pomocą promieniotwórczości. Po otrzymaniu w 1911 roku Nagrody Nobla z chemii pozostaje do dziś jedyną osobą w historii, która dostała Nagrody Nobla z dwóch różnych dziedzin naukowych.



ZYGUNT WRÓBLEWSKI



KAROL OLSZEWSKI



AUGUST WITKOWSKI



MARIA SKŁODOWSKA-CURIE



MARIAN SMOLUCHOWSKI

ZANIM POWSTAŁO PTF

100 LAT PTF



POLSKIE TOWARZYSTWO FIZYCZNE

ZARZĄD PTF 1920:



WŁADYSŁAW
NATANSON



STANISŁAW
KALINOWSKI



MARIAN
GROTOWSKI



MIECZYSLAW
POŻARYSKI



CZESŁAW
BIAŁOBRZESKI



TADEUSZ
GODLEWSKI



STEFAN
PIĘKOWSKI

Polskie Towarzystwo Fizyczne powstało 11 kwietnia 1920 r. w odrodzonej Polsce jako odpowiedź na potrzebę integracji, współpracy i upowszechniania dokonań naukowców polskich pracujących w różnych ośrodkach akademickich. Stworzono w ten sposób wspólną platformę wymiany myśli i wyników badawczych. Organizowane co 2 lata Zjazdy Fizyków Polskich stały się miejscem dyskusji i powstawania nowych idei oraz zawiązywania nowych projektów naukowych.

...związani w tym Towarzystwie, postanawiamy **gorliwie i wiernie służyć Narodowi naszemu**. Powołanie każe nam **poznawać i rozważać Naturę**; od niej, od pramacierzy, od pierwowzoru wszystkiego, co jest, chcemy uczyć się ona bowiem karmi nas nie tylko chlebem codziennym, ona wznieca w nas wrażenia, ona budzi pojęcia, ona wytwarza całe nasze życie duchowe. Chcemy iść razem, **iść naprzód z wielką nauką świata**; chcemy korzystać z wszystkich zdobyczy szerokiej myśli wszechludzkiej, chcemy uczestniczyć spółtrędnie i czynnie w jej niepowstrzymanym i wspaniałym pochodzie. **Pragniemy uczyć się nieprzerwanie i innym pomagać się uczyć**, ażeby przyczynić się do postępu i, da Bóg, do rozkwitu Narodu, ażeby spełnić nasz obowiązek względem jego przyszłych pokoleń...

Władysław Natanson
11 kwietnia 1920

Polskie Towarzystwo Fizyczne ma na celu **łączyć i kojarzyć we wspólnej i zgodnej pracy** działalność osób, które zajmują się w Polsce badaniami w zakresie fizyki lub nauk pokrewnych, albo też poświęcają się nauczaniu i rozpowszechnianiu w Polsce tych nauk, lub wreszcie interesują się ich rozwojem i postępowaniem i pragną mu dopomóc. Towarzystwo może również starać się o ułatwienie swym członkom ich działalności w wyżej wskazanym zakresie i dopomagać jej wszelkimi Towarzystwu dostępnymi sposobami. Przez fizykę i pokrewne jej nauki, należy rozumieć, w zdaniach poprzedzających, zarówno czyste, czyli teoretyczne działy umiejętności, o których mowa, jak też i zastosowanie ich w życiu praktycznym

Statut PTF

Dzisiaj Polskie Towarzystwo Fizyczne to **znakomici fizycy** z wielu ośrodków akademickich i badawczych w Polsce oraz **grono pełnych energii nauczycieli fizyki** ze szkół na różnych poziomach nauczania. Kontynuowana jest tradycja Zjazdów Fizyków Polskich, które stają się już nie tylko okazją do wymiany myśli i wspólnego tworzenia nowych kierunków badań, ale także wydarzeniami społecznymi oddziałującymi na społeczeństwo głośnie o współczesnej nauce. Polskie Towarzystwo Fizyczne organizuje **Olimpiady Fizyczne** dla młodzieży szkolnej i nagradza najważniejsze osiągnięcia polskich fizyków prestiżowymi nagrodami takimi jak **medal Mariana Smoluchowskiego i Nagroda im. Wojciecha Rubinowicza**. Od ponad 70 lat wydawane jest najważniejsze polskojęzyczne czasopismo naukowe z dziedziny fizyki - **Postępy Fizyki**. Od 2006 roku Polskie Towarzystwo Fizyczne ma status Organizacji Pożytku Publicznego

100 LAT PTF



ROK
FIZYKI
2020

Marian Valley 8-08-2020 r.

Ze względu na ścisłe ograniczenia związane z epidemią koronawirusa, na tegoroczną pielgrzymkę do Marian Valley, zorganizowaną w sobotę 8. sierpnia 2020 roku, przybyło dużo mniej uczestników. Uroczystą mszę świętą, która odbyła się w głównej kaplicy, celebrowali wspólnie ksiądz proboszcz Grzegorz Gawęł SChr i przybyły z Indonezji Father Jeremy. W uroczystości wzięły również udział poczty sztandarowe Harcerzy i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koła Nr 8 w Capalaba.



Święto Wniebowzięcia Matki Boskiej i Święto Żołnierza Polskiego, oraz Setna Rocznicą Cudu nad Wisłą.



Brisbane – Bowen Hills, 16. sierpnia 2020 r.

Dzień Żołnierza i Święto Wniebowzięcia, to dwie bardzo ważne uroczystości dla Polaków, z przyczyn religijnych i narodowych. W niedzielę 16 sierpnia, świętowaliśmy setną rocznicę Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, inaczej nazywaną 'Cudem nad Wisłą'. Dzień ten jest bardzo ważny dla Harcerstwa; bo wiele harcerzy i harcerzek walczyło i oddało swoje życie dla Polski w tej wojnie.

Hufiec Pomorze w Brisbane pamiętał o wszystkich żołnierzach, którzy oddali życie dla Polski podczas uroczystej Mszy świętej w Bowen Hills, w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. Uroczyste pieśni, „Ciebie Boga Wysławiamy” i „Boże Coś Polskę”, były śpiewane głośno i dumnie przez harcerzy, razem z resztą wiernych, dodając do specjalnej atmosfery tej Mszy.

Po Mszy świętej, harcerstwo zebrało się przed kościołem, żeby oddać cześć żołnierzom i wyprowadzić sztandar. Harcerze i harcerki zaliczyli też ostatnie wymaganie na trzecią odznakę 100-lecia i otrzymali tą odznakę.

~ Sebastian Waloszek pwd.



Byli małżeństwem tylko 52 dni. Tragiczne losy Janki, jedynej kobiety, która zginęła w Katyniu.

Angelika Swoboda



Janina Lewandowska z mężem Mieczysławem.



Początkowo Mieczysław traktował Jankę z rezerwą, ale to on pierwszy się zakochał i bardzo o nią zabiegał - opowiada autorka książki o Janinie Lewandowskiej, Maria Nurowska.

Jak trafiła pani na postać Janiny Lewandowskiej?

Mój ojciec jako 17-latek wstąpił do Legionów. Tam zaprzyjaźnił się z rówieśnikiem, Mieczysławem. W 1920 roku dowodził już oddziałem kawalerii i znowu się spotkali. We wrześniu 1939 roku ojciec został internowany w obozie dla oficerów w Połdze na Litwie, skąd moja dzielna matka go wyprowadziła. Za jego buty oficerki zdobyła ubranie i litewskie łapcie, sama też się przebrała za Litwinke i wyszli z obozu przytuleni, jak para zakochanych. Ojciec, który nie był tak odważny jak ona, czekał tylko, kiedy dostanie kulę w plecy.

Mieczysław trafił do Kozielska. Życie uratowało mu to, że był podoficerem, których w pewnym momencie wywieziono z obozu do łagrów. Zostali sami oficerowie. W 1956 roku wrócił do Polski, odnalazł mojego ojca. Opowiadał o Kozielsku. Mówił, że w obozie była z nimi jedna jedyna kobieta, cudowna, opiekuńcza. Pilotka Janina Lewandowska. Podtrzymywała ich na duchu, bo przecież wszyscy borykali się z jakimiś załamaniem, tęsknotami. Leczyła ich dusze. Nawet nazywali ją Matką Boską Kozielską. To zapamiętałam z tych opowieści.

Pan Mieczysław nie wiedział, że Janka była córką generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Nie wiedział też, co się z nią stało. Oczywiście przypuszczał, że nie żyje, ale któregoś dnia powiedział do ojca: "Może stał się cud".

Cud się nie stał. Zginęła w Katyniu, 22 kwietnia 1940 roku, w dniu swoich 32. urodzin, od strzału w tył głowy.

Nosiłam tę historię w sobie przez wiele lat. Gdy zaczęłam pisać, miałam taką myśl, żeby zacząć od niej, ale był we mnie lęk. Nie miałam jeszcze wyrobionego pióra. Nie chciałam Jance zaszkodzić.

Ale pewnie nie mogła pani przestać o niej myśleć?

Ona... Trudno to wytłumaczyć, ale często odczuwałam niemal fizyczną jej obecność. W latach 90. zebrałam się na odwagę i podczas audycji w radiu ogłosiłam, że szukam osób, które miały kontakt z Janiną Lewandowską albo z jej rodziną. I zgłosiła się pani Franciszka, już wówczas starsza osoba, która jako 12-latką trafiła do pałacu generalostwa, czyli rodziców Janki, w 1920 roku.

Mama pani Franciszki była tam kucharką. Dziewczynki, jako rówieśniczki, zaprzyjaźniły się. Ta przyjaźń przetrwała do końca. Franciszka zatrzymała nawet psa Janki, gdy ta wyszła z domu, by dotrzeć do punktu mobilizacyjnego. Ciągle wierzyła, że Janka wróci, że się jeszcze spotkają.

To, że zgłosiła się pani Franciszka, brzmi wręcz nieprawdopodobnie.

Niebawem, prawda? Pani Franciszka opowiedziała mi mnóstwo szczegółów o życiu tej rodziny. Na przykład, że kochali zwierzęta. Janka miała owczarkę alzackiego, a generał cztery foksteriery. Albo jak kiedyś Janka weszła na drzewo i nie umiała zejść. Wszyscy jej szukali. Generał specjalnie przyleciał samolotem z Warszawy, żołnierze bosakami przeszukiwali jezioro. Janka wcześniej powiedziała młodszemu bratu: "Nic nikomu nie mów. Jak zejdziesz, to ci opowiem, co widziałam w dziupli". Brat milczał jak grób. Dopiero psy, które generał wypuścił, odnalazły ją zmarznąłą i przerażoną.

Pani Franciszka była też ostatnią osobą, która widziała generała. Weszła do jego pokoju z herbatą, a on już nie żył.

Z kim jeszcze udało się pani porozmawiać o Jance?

Z nikim więcej. Korzystałam z dokumentacji zgromadzonej w Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie, gdzie znajduje się model czaszki Janki. Zebrano w nich relacje osób, które ją znały. Ale trudno było wyciągnąć z tego coś interesującego, nikt nie zadawał tym ludziom bardziej szczegółowych pytań. Opierałam się więc głównie na wspomnieniach pani Franciszki, które były niezwykle barwne.

Miałam jednak w latach 90. spory kłopot z Kozielskiem. Nie było jeszcze wtedy w Polsce zbyt wielu informacji o obozie. Wiadomo było, że przebywali tam polscy oficerowie, których później wywieziono do Katynia i tam stracono. Żadnych szczegółów, żadnych wiadomości o Jance. A przecież nie mogłam tego wątku z jej życia pominąć. Mijały lata, aż wreszcie powiedziałam sobie równo rok temu: "Jak nie teraz, to nigdy". Starzeję się, za chwilę może mnie nie być. I znowu zaczęłam szperać.

Znalazła pani jakieś nowe dokumenty?

Znowu opowiem coś, co brzmi nieprawdopodobnie, ale mam świadka, że tak było. Wymyśliłam sobie tytuł "Pamiętnik znaleziony w Katyniu" i nagle w Internecie odkryłam, że ktoś sprzedaje "Pamiętniki znalezione w Katyniu". Wyszła taka książka w 1990 roku w Londynie, jeden jedyny egzemplarz kupiłam za 7 złotych! To były zapiski jeńców, którzy, jak się okazało, prowadzili dzienniki, notatki, niemal do ostatnich chwil, już w Katyniu. W pamiętnikach były tylko o Jance drobne wzmianki, że "wczoraj odwiedziła nas pilotka, poczęstowaliśmy ją herbatą". Relacjonowali, że przyjechali do jakiegoś lasku. Że chyba jest to sanatorium. "Wysiadamy". Do końca nie wiedzieli, że niebawem zostaną rozstrzelani. To było wstrząsające...

W postłowi pisze pani, że płakała, czytając te wspomnienia.

Łzy mi kapęły na klawiaturę. Nigdy wcześniej mi się to nie zdarzyło. Te przekazy były tak żywe, poza tym dotyczyły osoby bardzo mi bliskiej. Myślę o Jance jak o kimś bliskim. Wydaje mi się, że dobrze ją znałam, że dużo o niej wiem. Tyle lat ze mną była.

Janka w czerwcu 1939 roku wyszła za Mieczysława Lewandowskiego, pilota, którego poznała na pokazach szybowcowych pod Nowym Sączem.

Potem został jej instruktorem, uczył ją latać na szybowcach. Małżonkowie nie zdążyli jednak nawet ze sobą zamieszkać. Początkowo Mieczysław traktował Jankę z rezerwą, ale to on pierwszy się zakochał i bardzo o nią zabiegał. Był jednakiem, jego matka była nauczycielką. Jego pułk został włączony do Armii Kraków. 1 września Mieczysław pilotował myśliwca. Niestety, już tego dnia został zestrzelony. 3 września, ranny, dotarł do mieszkania Janki w Poznaniu, ale ona kilka godzin wcześniej poszła na wojnę! Minęli się. Byli małżeństwem tylko 52 dni. Pani Franciszka mówiła mi, że mąż Janki był wspaniałym człowiekiem, świata poza nią nie widział.

Lewandowski był pilotem w Dywizjonie 307. Dostał się do Anglii, prawdopodobnie przez Rumunię.

Co się z nim stało?

Po wojnie wrócił, nie znalazł Janki i po raz drugi przedostał się na Zachód, tym razem przez Czechosłowację i RFN. Jestem pewna, że wrócił, żeby odszukać swoją żonę. Do końca życia mieszkał w Blackpool. Ożenił się, miał kilkoro dzieci. Zmarł w wieku 86 lat, nie miałam możliwości, żeby się z nim spotkać.

Jedna z córek opowiedziała, że dopiero po śmierci ich matki ojciec wyznał, że miał przedtem żonę.

Przez długie lata historycy nie wiedzieli, że w Katyniu zginęła kobieta.

Zwłoki Janki znaleźli Niemcy podczas pierwszej ekshumacji z mogił katyńskich w 1943 roku. Ale ten fakt ukryli. Dwa lata później profesor Gerhard Butz z Zakładu Medycyny Sądowej niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego, który przeprowadził ekshumację, przywiózł czaszkę Janki do Wrocławia, po czym, z sześcioma innymi, trafiła do rąk profesora Bolesława Popielskiego. Ten z kolei przez kilkadziesiąt lat ukrywał je przed UB i NKWD. Dopiero tuż przed śmiercią, w 1997 roku, zdradził tajemnicę swoim współpracownikom. Dlaczego tak postąpił? To dla mnie zagadka.

Wie pani, jak ustalono tożsamość Janki?

Przeprowadzono badania, które potwierdziły, że są to szczątki ofiar katyńskich. W 2005 roku w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu zidentyfikowano czaszkę Janki. Później, z wojskowymi honorami, pochowano ją w rodzinnym grobowcu.

Janka dostała się do niewoli przez fatalny zbieg okoliczności. W czasie wybuchu wojny była cywilem, przeszła tylko kurs przysposobienia wojskowego. Wraz z kolegami pilotami z Aeroklubu Poznańskiego dołączyła do wojska, oni byli po cywilnemu, ona miała na sobie kombinezon pilota. Dlatego została zatrzymana i trafiła do Kozielska. Oczywiście władze obozu od razu odkryły, czyją jest córką. I to był wydany na nią wyrok śmierci. W swoich pamiętnikach jej ojciec napisał, że nie spocznie, "póki nie wypłeni bolszewickiej zarazy". A Stalin był pamiętliwy.

Zupełnie jakby nad tą rodziną ciążyło jakieś fatum.

Bardzo długo się zastanawiałam, dlaczego ta rodzina została tak strasznie doświadczona. Młodo umiera mama Janki, osieroca półroczną córeczkę Agnieszkę, 11-letnią Jankę i dwóch braci, najstarszego Gedymina i młodszego od niej o pięć lat Olgerda. Był to jej ukochany brat, zawsze się nim opiekowała. Potem była z niego dumna, bo z wyróżnieniem skończył Szkołę Orląt w Dęblinie. Niestety, zakochał się nieszczęśliwie i w 1938 roku popełnił samobójstwo. Agnieszka została rozstrzelana w Palmirach. Śmierć zawsze była blisko tej rodziny.

Janka miała silny charakter. Moim zdaniem po ojcu. Podkreślała, że chce żyć na własnych warunkach, co w międzywojniu było niezwykle trudne. Także w kontrze do ojca, który uważał, że kobieta powinna wyjść za mąż i mieć dzieci. Tymczasem Janka jako 22-latką zdobyła w 1930 roku pierwsze miejsce w skokach spadochronowych z pięciu tysięcy metrów, w klasie kobiet podczas zawodów w Paryżu.

Janka żyła tak, jak chciała, i zginęła na własne życzenie.

Co pani ma na myśli?

Przecież nie musiała iść na wojnę. Poszła walczyć, bo chciała. Poza tym, zresztą jak większość wówczas, źle oceniła sytuację - uważała, że wygrana wojna skończy się za dwa tygodnie. Wie pani, poskładałam portret Janki z różnych kawałków. Po wojnie ktoś widział kobietę w tramwaju, przypominającą Jankę. Ktoś inny w czasie ewakuacji wojska na Wschód zapamiętał kobietę w lotniczym kombinezonie, która ofiarne pomagała rannym. To musiała być ona!

Jak na panią "Pamiętnik znaleziony w Katyniu" jest dość krótki. Coś pani o Jance zostawiła tylko dla siebie?

Nigdy nie udaje się stworzyć pełnego obrazu opisywanej postaci, która istniała naprawdę, ale z pewnością udało mi się znaleźć najbliżej mojej bohaterki, jak tylko było to możliwe.



Maria Nurowska. Powieściopisarka, której książki są tłumaczone na francuski, niemiecki i czeski. Skończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Jej dziadek był arystokratą, ojciec legionistą, a mama należała do Armii Krajowej. Mieszka w Bukowinie Tatrzańskiej.

Angelika Swoboda. Dziennikarka Weekend.Gazeta.pl. Zaczynała jako reporterka kryminalna w "Gazecie Wyborczej", pracowała też w "Super Expressie" i "Fakcie". Pasjonatka psów, mądrych ludzi, kawy i sportowych samochodów.

[https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/historia/byli-malzenstwem-tylko-52-dni-tragiczne-losy-janki-jednej-kobiety-kтора-zginela-w-katyniu/ar-BBO29LD?page=3#page=1/](https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/historia/byli-malzenstwem-tylko-52-dni-tragiczne-losy-janki-jednej-kobiety-ktora-zginela-w-katyniu/ar-BBO29LD?page=3#page=1/)

*Jest to święto głębokiej zadumy
nad przemijaniem życia.
Czas refleksji nad sensem
ludzkiego losu*



Listopadowe Święto Zmarłych – Brisbane 2020.

Wieczne odpoczywanie, racz in dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci ...



Znicze od SPK na groby Kombatantów i Działaczy Polonijnych.



Cześć Ich Pamięci!

Narodowe Święto Niepodległości – 11. listopada 2020.

National Independence Day (Poland)

11 listopada 2020 - co to za święto?

Wiele osób poszukuje w sieci informacji na temat tego, co to za święto 11 listopada 2020. Jest to święto państwowe, które rokrocznie obchodzone jest właśnie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, po 123 latach zaborów (od 1795 do 1918 roku).

Święto 11 listopada ustanowione zostało ustawą z dnia 23 kwietnia 1937, a następnie zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945 roku. W 1945 ustanowiono Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, i jednocześnie zniesiono Święto Niepodległości. W okresie PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada organizowane były nielegalnie przez środowiska niepodległościowe w tym piłsudczykowski. Organizatorzy i uczestnicy tych uroczystości często byli represjonowani przez ówczesne władze państwowe. Wyjątek stanowiły lata 1980–1981, kiedy za sprawą działalności związku zawodowego „Solidarność” przywrócono Świętu Niepodległości należne miejsce w świadomości społecznej.

Święto to zostało oficjalnie przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości”. 11 listopada 1997 Sejm podjął uchwałę głoszącą m.in. „Ta uroczysta rocznica skłania także do refleksji nad półwieczem, w którym wolnościowe i demokratyczne aspiracje Polaków były dławione przez hitlerowskich i sowieckich okupantów, a następnie – obcą naszej tradycji – podporządkowaną Związkowi Radzieckiemu komunistyczną władzę, przywrócono dopiero ustawą w okresie transformacji systemowej, która miała miejsce 1989 roku.” Warto także mieć na uwadze, że rokrocznie Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada jest w Polsce dniem ustawowo wolnym od pracy.

Współcześnie, obchody Święta Niepodległości z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się na placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Inne formy obchodów to: Bieg Niepodległości organizowany od 1989 w Warszawie, Koncert Niepodległości organizowany od 2009 roku w Muzeum Powstania Warszawskiego, wykłady i inscenizacje historyczne, koncerty patriotyczne czy parady ulicami miast, np. Marsz Niepodległości w Warszawie, Marsz Patriotów i Radosna Parada Niepodległości we Wrocławiu, Parada Niepodległości w Gdańsku.



Msza święta w polskim kościele w Bowen Hills z okazji Narodowego Święta Niepodległości - 8/11/2020 r.



Podziękowanie.

Zarząd SPK Koła Nr 8, serdecznie dziękuje
ks. proboszczowi Grzegorzowi Gawel,
Ryszardowi Federowicz i Władysławowi Zgraja,
za odnowienie pomnika „Poległym za Niepodległość Polski”,
który znajduje się na terenie naszego kościoła w Bowen Hills.



W sierpniu 1980 roku, po lipcowych protestach robotników w zakładach pracy w Lublinie i Świdniku, wybuchła fala strajków w tysiącach zakładów w całej Polsce.

Te wydarzenia były bezpośrednią przyczyną podpisania porozumień sierpniowych (31 sierpnia) i powstania NSZZ „Solidarność” - pierwszej w krajach bloku sowieckiego niezależnej od władzy, legalnej organizacji związkowej. Statut Związku został przyjęty 17 września. NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany przez Sąd Najwyższy 10 listopada. Związek zrzeszał blisko 10 milionów członków, czyli 80 procent pracowników w Polsce.

31 sierpnia uroczystie świętujemy 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i narodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, które przyczyniły się do upadku komunizmu i zakończenia zimnowojennego podziału świata.

Nie stałoby się to bez zaangażowania milionów Polaków, którzy odważyli się stawić opór niesprawiedliwości panującej w zniewolonej Ojczyźnie i powołali do życia „Solidarność”. Ten masowy, obywatelski ruch, w którym Polacy postanowili zamianować swoje zdanie i wziąć odpowiedzialność za losy kraju, nie miał sobie równego w Europie.

„Gen solidarności” do dziś każe Polsce angażować się w pomoc innym krajom w potrzebie. Solidarność przybiera zarówno postać pomocy rozwojowej i humanitarnej (ostatnio w obliczu pandemii COVID-19), wspierania innych państw w procesie transformacji, szczególnie państw Partnerstwa Wschodniego oraz Bałkanów Zachodnich, ale też udziału w misjach pokojowych i wojskowych UE, OBWE, NATO oraz innych organizacji międzynarodowych. Wspominając tę szczególną rocznicę, Polska łączy się ze wszystkimi narodami dążącymi ku wolności i demokracji w swoich krajach.

Michał Osiecimski

BYLIŚMY TAM WTEDY! Właśnie mija 40-ta rocznica tamtej wielkiej chwili, uwiecznionej na tym zdjęciu. Ja też jestem wśród tego tłumu zebranego pod Bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Bardzo dobrze pamiętam głos Lecha Wałęsy, gdy wzruszony obwieszczał wtedy: MAMY WRESZCIE WOLNE, NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE!

Nikt ani nic nie zatrze w mojej pamięci tego wrażenia doniosłości wielkiej chwili, jaką dane mi było wtedy przeżyć. Nie zapomnę zupełnie nieznanego mi przedtem nadziei, jaka się w nas wtedy obudziła. Mieliśmy właśnie przed sobą powstanie Solidarności i kilkunastomiesięczną euforię tworzenia czegoś zupełnie nowego, zgaszoną brutalnie 13 grudnia następnego roku. Jest jeszcze coś, co wspomaga moją pamięć. Pod tę bramę przyjechaliśmy akurat tego dnia całą rodziną. Niosłem wtedy na ramionach Marka, mojego trzynastomiesięcznego wówczas synka.

Dzisiaj, 40 lat od tamtej chwili o godz. 12:45, TVN24 wyemituje film pt.: STOCZNIOWCY. LUDZIE Z TŁA. w którym to właśnie Marek, dzisiaj filmowiec-dokumentalista, pokazuje świetnych ludzi nie z pierwszych stron gazet, z tła właśnie, bez których jednak nie byłoby strajku ani tamtej niezapomnianej chwili. Oglądajcie. Naprawdę warto!





Odeszli od nas ...



Joan Sokolowski

Aged 90 Years

Born 18 January 1930 – Passed away 28 June 2020

Loving Wife of Marian (dec'd). Much loved
Mother of Paula and Andre and their families.

Her funeral was on the 8th July, 2020 in St
Matthew's Catholic Church in Cornubia.



Polish Ex-Servicemen's Association in Australia is extending deep and heartfelt sympathy to family and friends.



Barbara Lauf

5 November 1941, Krakow, Poland - 13 July 2020, Brisbane

Family and Friends were invited
to attend a Funeral Mass
at Our Lady of Victories Catholic Church,
1 Roche Avenue, Bowen Hills
on Wednesday 17th July 2020 at 10:30 a.m.,
followed by burial at Nudge Cemetery.



Polish Ex-Servicemen's Association in Australia is extending deep and heartfelt sympathy to family and friends.

Dear friends

It is with great sadness that we must inform you
that our beloved honorary president of SPK Argentina,
president for more than 25 years of constant dedication,
has gone to Father's house.

Franciszek Slusarz will always be an example to imitate and from SPK
Argentina we will honor his memory and that of all the men and women
who fought for the freedom of Poland.

Best regards,

Claudia Stefanetti Kojrowicz
Secretaria General
SPK Argentina

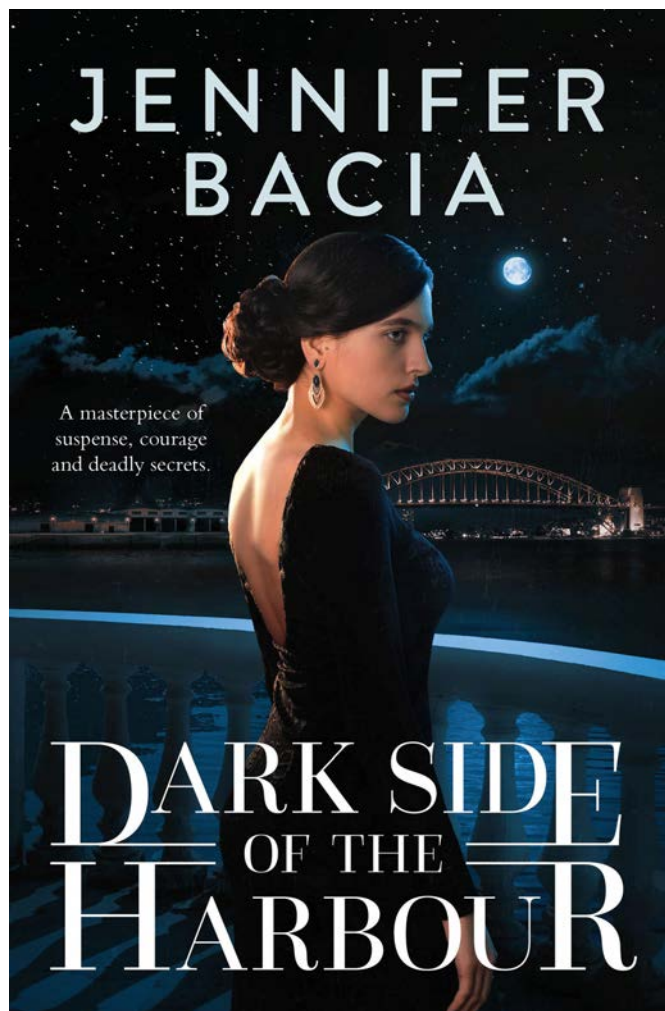
Buenos Aires, October 20, 2020.



The new book by Jennifer Bacia titled *“Dark Side Of The Harbour”* came in September 2020.

As Jennifer Bacia mentioned at the 2019 May opening of the new Polish SPK Club in Capalaba, the story was inspired by the post-war migration of the Poles to Australia and even mentions the SPK clubhouse among other places that will be familiar to those who live in Brisbane! Through her characters, she has tried to inform her readers of some of Poland's war time history as well as the difficulties facing those who came to this far-off country.

“Dark Side Of The Harbour”



It's the swinging 60s, Sydney. Post-war Australia is booming and the excitement of the city lures two young women, Rose and Margot, eager for adventure in these rapidly changing times.

They meet through work at David Jones, the iconic department store, and country-girl Rose is in awe of beautiful, worldly Margot, who makes it clear she's determined to catch herself a wealthy husband.

At a coffee bar in cosmopolitan Kings Cross, they encounter two debonair Europeans, Stefan and Josef, former Polish army officers seeking to rebuild their lives. Friendship grows between the foursome, and the women's eyes are opened to a world of ideas and experience very different from the one they grew up in.

Yet romance between Rose and Stefan is thwarted by lingering wartime trauma. And Margot, well, she has no intention of marrying a penniless immigrant like Josef: ignoring the danger signs, she has her sights set on the city's most eligible bachelor instead. But it's a tragedy neither of the women sees coming which is about to change their lives forever.

Fast-forward over two decades later, and a leading current affairs show has begun investigating a long-ago murder on the sleepily opulent Northern Beaches. The locals are abuzz with speculation. Some have reason to feel nervous – including the police. Others, who've stayed silent for years, are at last tempted to tell the truth. A truth Margot and Rose could never have imagined.

From Sydney's deceptive glitter, to the grit of Warsaw under siege, *Dark Side of the Harbour* is a gripping story of courage, resilience and deadly secrets – where only the strongest bonds survive.

ABOUT THE AUTHOR



Jennifer Bacia is of Scottish-Polish background and came to Australia as a child. After completing a degree at the University of Queensland she worked in the fields of education, welfare and corporate management. She has travelled widely throughout Europe and Asia and lived in Rome, London and Los Angeles. A pioneer in Australian fiction writing, Jennifer has been writing books for more than ten years. She was the first of the new breed of successful female popular fiction authors and according to literary agent Selwa Anthony, "it is through the success of Jennifer, other Australian women authors such as Di Morrissey, Beverley Harper, Ann Clancy and Robyn Burrows have had the opportunity to be published in Australia today".

Jennifer's novels include *Everything To Lose*, *Shadows of Power*, *Angel of Honour*, *Whisper from the Gods*, *Mask of Paradise*, *A Moment in Time* and *Best Kept Secrets*. Her short stories and columns appear in leading newspapers and magazines, and she has also written two works of non-fiction, *Creating Popular Fiction* and *Chapter One*.

Jennifer has also published a guide to writing called *Bestseller! How to Write Novels that Sell* based on the creative writing course she was invited to establish at Bond University. *Bestseller!* is full of practical advice and offers a unique analysis of what made her own debut novel so appealing to publishers.

<https://www.jenniferbacia.net/>

<https://www.facebook.com/jenniferbacia.net/>

The Polish Place - Mt Tamborine 27-10-2020

We wtorek, 27 października 2020 roku, Sam Mac z ogólnaustralijskiego programu Sunrise (Channel 7) odwiedził The Polish Place w Mount Tamborine na Gold Coast. Spotkał się z gościnnymi gospodarzami pp. Anna i Phill'em Sowter oraz z grupą Polaków reprezentujących organizacje polonijne działające w Brisbane oraz przedstawicieli środowiska artystycznego. Obecna była również konsul honorowa RP w Queensland, dr Theresa Lauf.

W programie tym, promującym przede wszystkim polską kulturę i prace lokalnych artystów, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów reprezentowali: prezes Koła SPK Nr 8 kol. Zdzisław Koch i prezes Zarządu Krajowego SPK Australia kol. Jan Tkaczyk.

Link do krótkiego filmiku nagranych z tego programu, został rozesłany do wszystkich członków SPK i umieszczono go także na naszej witrynie SPK: <http://www.polish-spk-foundation.org.au/links.html>

(w dziale „Links”):

<https://www.youtube.com/watch?v=n-eQfYDjon0&fbclid=IwAR2QImTUv8cvPWzLtAfjnQjgX9BT11X5pJhZwMfEDGknRFVlbQtZP90rKAs>



Najbardziej liczebną grupą byli nasi Harcerze, ubrani nie tylko w harcerskie mundurki, ale również i w polskie regionalne stroje.



Kolorowe stroje i piękny występ folklorystycznego zespołu „Wisła”, zachwyciły wielu widzów oglądających poranny Sunrise na Kanale 7.



Na zdjęciu z lewej strony: konsul honorowa dr Theresa Lauf z małżonkiem.

Po prawej stronie stoją: pp. Anna i Phill Sowter.



Prowadzący program Sam Mac, zaprezentował ciekawe prace naszych lokalnych artystów, i jak widać na zdjęciu po prawej stronie, polskie pączki z lukrem, smakowały najbardziej najmłodszym uczestnikom śniadania na Mt Tamborine.

(Rok 2020 jest rokiem 42 rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża (16 października) oraz rokiem obchodów 100-lecia jego urodzin.)

Jan Paweł II wyprzedził swój czas

Za życia Jana Pawła II często zarzucano mu, że jest zapatrzony w przeszłość, nie rozumie współczesności i nie nadąża za światem. Doceniano co prawda jego rolę w obaleniu komunizmu, jednak uważano, że nie umiał odnaleźć się w czasach demokracji i pluralizmu, na globalnym rynku idei, gdzie Kościół musi zabiegać o uwagę na takich samych zasadach jak inni.

Jednakże dziś, piętnaście lat po jego odejściu do Domu Ojca, widzimy, jak przenikliwie analizował on rzeczywistość i jak trafnie potrafił przewidzieć problemy, z którymi się zmagamy.



Kiedy upadał system komunistyczny w Europie, większość intelektualistów uległa powszechnemu optymizmowi, uważając, że oto zakończył się czas wielkich konfrontacji politycznych i ideologicznych i teraz nastanie niezmacona niczym złota era demokracji liberalnej. Modne było wówczas powiedzenie o „końcu historii”.

Jednak Ojciec Święty nie uległ tej euforii, mówiąc (choćby w książce *Przekroczyć próg nadziei*), że marksistowski kolektywizm był tylko „gorszym wydaniem” pewnego szerszego programu, który zdominował życie publiczne na Zachodzie od trzech stuleci, a którego istotą jest wyeliminowanie Boga i religii z przestrzeni publicznej. Historia XX wieku pokazuje, że taka walka nigdzie nie kończyła się dla człowieka dobrze, przynosząc wiele tragedii.

Późniejsze wydarzenia przyznały rację Janowi Pawłowi II, który nie tylko trafnie zdiagnozował bolączki trapiące świat zachodni, lecz także umiał wskazać na nie remedium. Jego zdaniem przyszłość świata rozegra się nie na polach bitew, lecz przede wszystkim w łonie rodzin i zależeć będzie od tego, jak ułożymy sobie relacje z najbliższymi. Dlatego studia nad fenomenem rodziny wyniósł do rangi nauki akademickiej. Wypracowana przez niego teologia ciała stała się pogłębioną, całościową i wypróbowaną odpowiedzią na obserwowany obecnie kryzys tożsamości w sferze ludzkiej płciowości i seksualności.

Ten problem widoczny jest głównie wśród osób młodych, które mają trudności z wchodzeniem w dorosłość, ponieważ współczesna cywilizacja zachodnia zagubiła tradycyjne modele inicjacji, czyli osiągania dojrzałości. Jan Paweł II jako pierwszy światowy przywódca wyodrębnił młodzież jako osobną grupę społeczną i tylko do niej adresował swoje przesłanie, organizując cyklicznie Światowe Dni Młodzieży i poświęcając jedynie jej swoje liczne spotkania podczas pielgrzymek na całym globie. Pomagał dorastać całej generacji mającej nieobecnych ojców i pozbawionej życiowych mistrzów, wskazując, co jest prawdziwą istotą dojrzewania: odkrycie własnej tożsamości, powołania, sensu i celu życia.

W czasach postępującej atomizacji i anomii życia społecznego wskazywał na solidarność jako główną zasadę życia zbiorowego. Była ona dla niego społecznym odpowiednikiem miłości, a inspirację do niej stanowiły słowa św. Pawła: „Jeden drugiego brzemiona noście”. Pomagał nam odkrywać, jak wiele cnót społecznych ma swoje zakorzenienie w Ewangelii. Dlatego ich odnowienie wymaga dziś powrotu do źródeł.

Wydaje się, że filozoficzną zasadą porządkującą jego stosunek do świata był personalizm, co owocowało budowaniem życia przede wszystkim na relacjach osobowych – najpierw z osobą samego Boga, a następnie z innymi ludźmi. Takie ujęcie wyklucza instrumentalizowanie człowieka, wykorzystywanie go w celach merkantylnych lub politycznych. Pod tym kątem właśnie Jan Paweł II oceniał różne systemy społeczne i gospodarcze, patrząc, czy nie degradują one osoby ludzkiej jedynie do roli producenta lub konsumenta.

Ten papieski personalizm odsyła nas do „Pierwszej Persony”, czyli osoby samego Boga, którego największym przymiotem wobec stworzeń jest Miłosierdzie. Nieprzypadkowo było ono jednym z głównych motywów teologicznych i duszpasterskich pontyfikatu. Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI w swoim liście ogłoszonym specjalnie z okazji 100-lecia urodzin Jana Pawła II, gdy pisał, że to jest „właściwe centrum, z perspektywy którego należy odczytywać przesłanie zawarte w jego różnych tekstach”.

Można je odczytać także w wypowiedzianych w 2002 roku w sanktuarium w Łagiewnikach, słowach, które do dziś zachowują swoją aktualność: „Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której światło odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”.

Kardynał Stanisław Dziwisz

Sekretarz papieża Jana Pawła II. Arcybiskup senior archidiecezji krakowskiej.

(za: „Wszystko Co Najważniejsze”, 23/2020)

[*Na podstawie materiałów nadesłanych przez Consulate General of the Republic of Poland in Sydney*].

Tekst został przekazany do Konsulatu przez Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski.

Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, przełożona.



Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego zawieszona. "Na pierwszym miejscu bezpieczeństwo".

Kardynał Kazimierz Nycz poinformował, że uzgodniona z Watykanem na 7 czerwca 2020 roku beatyfikacja prymasa Stefana Wyszyńskiego, została bezterminowo zawieszona. - Kwestia terminu jest ważna, ale musi ustąpić miejsca rzeczom jeszcze ważniejszym - oznajmił podczas konferencji metropolita warszawski.

Kardynał powiedział, że pandemia uniemożliwia przeprowadzenie tej uroczystości teraz. - Nowy termin zostanie ustalony i ogłoszony po ustaniu epidemii - poinformował kard. Kazimierz Nycz.

- Na pierwszym miejscu musi być bezpieczeństwo ludzi. Z tego powodu także Stolica Apostolska ograniczyła organizację uroczystości religijnych o charakterze powszechnym, ale także ograniczyła działalność legatów papieskich. Biorąc pod uwagę wielkość i powszechną znajomość nowego błogosławionego, musimy umożliwić udział w uroczystościach beatyfikacyjnych szerokiej rzeszy wiernych, także Polakom i gościom z zagranicy. Z tego względu po ustaniu pandemii zorganizujemy uroczystość beatyfikacyjną w Warszawie w sposób godny i podniosły, a jednocześnie skromny i uwzględniający przewidywane skutki pandemii - zapowiedział kardynał Nycz.

Prymas wiele razy miał w swoim życiu pod górkę i także w tej beatyfikacji te trudności się pojawiły. Niemniej cieszymy się, że ta beatyfikacja jest ogłoszona - powiedział metropolita warszawski.

- Kwestia terminu jest ważna, ale musi ustąpić miejsca rzeczom jeszcze ważniejszym - dodał kardynał Nycz.

Proces beatyfikacyjny Wyszyńskiego trwa od 1989 roku.

3 października 2019 roku papież Franciszek zatwierdził dekret otwierający drogę do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia.

Proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego trwał 30 lat. Rozpoczął się w 1989 roku, czyli osiem lat po jego śmierci. W styczniu 2019 roku komisja lekarzy w watykańskiej kongregacji zatwierdziła dokumentację dotyczącą cudu. Następnie dekret zaakceptowała komisja teologów. Ostatnim etapem była niedawna aprobata komisji kardynałów i biskupów.

W Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych toczyło się też osobne postępowanie kanoniczne, zakończone w grudniu 2017 r. wydaniem dekretu o heroiczności cnót Prymasa Tysiąclecia, podpisanego przez papieża. Dekret rozpoczyna się od słów z listu św. Jana Pawła II do kard. Wyszyńskiego z 30 października 1979 roku.

Źródło: PAP, Archidiecezja Warszawska

Stefan Wyszyński – Wolna Encyklopedia.

Stefan Wyszyński (ur. 3 sierpnia 1901 w Zuzeli, zm. 28 maja 1981 w Warszawie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezjalny lubelski w latach 1946–1948, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz prymas Polski w latach 1948–1981, kardynał prezbiter od 1953. Uważany za jednego z największych Polaków XX wieku, zwany Prymasem Tysiąclecia, mąż stanu, obrońca praw człowieka, narodu i Kościoła, doktor prawa kanonicznego, kaznodzieja, publicysta, kapelan oraz porucznik duszpasterstwa Wojska Polskiego. Twórca akcji duszpasterskich: Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego czy Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, inwigilowany przez represyjny system UB i SB oraz internowany przez władze komunistyczne PRL. Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego.

Wiecej na: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Wyszyński





Ich śladami

Pragnę podzielić się tekstem który, co prawda już ukazał się w Tygodniku Polskim (4.11.2020), ponieważ wydaje mi się, że może on również zainteresować czytelników naszego Okólnika.

Tradycyjnie z moją Ewą wędrujemy na pobliską skałę, z której rozpościera się bezsprzecznie najpiękniejszy widok buszu, nieba i zakola rzeki. Tam zapalamy znicze. Tam rozmyślamy o Tych, którzy nas opuścili. W tym roku minęło 10 lat od śmierci niestrudzonych działaczy polonijnych jak Zbigniew Suduła, Eugeniusz Stuligłowa oraz Andrzej Kleeberg (*w kolejności w jakiej odeszli na wieczny odpoczynek*). W tym artykule głównie skupiłem się na osobie mojego przyjaciela Zbyszka.



Zbigniew Suduła



Grób Zbigniewa Suduła

Jest takie powiedzenie „Niezasztywnionych pełne cmentarze”. Nie zgadzam się z tym powiedzonkiem. ZBYSZEK BYŁ, JEST I BĘDZIE NIEZASZTYWNIONY.

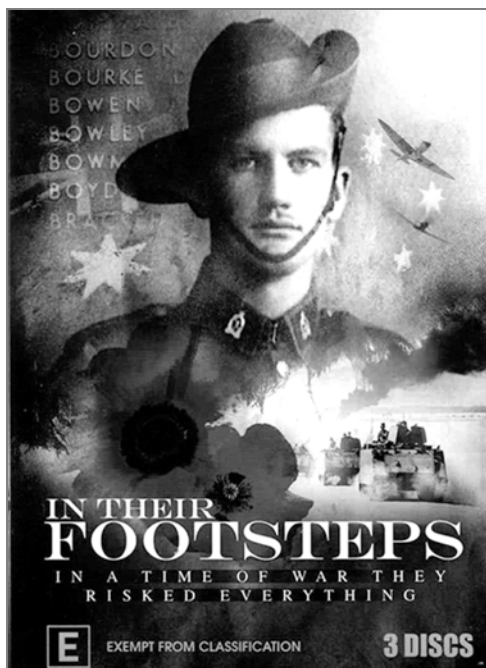
Wobec pogrążającej nas, polonijne społeczeństwo, sytuacją, z jaką mamy obecnie do czynienia, głęboko odczuwamy brak Zbigniewa Suduła, który zapisał się złotymi zgłoskami lojalnością, ofiarnością i przedkładaniem spraw polonijnych nad osobistym interesem.



Figurka żołnierza sygnalizatora

Ostatnio odwiedził mnie mój australijski przyjaciel Peter. W trakcie popijania herbatki sięgnął z torby metalową figurkę żołnierza i zapytał, czy chciałbym ją posiadać. Powiedział mi, że ta figurka przedstawia żołnierza sygnalizatora, który poza karabinem jest wyposażony w aparaturę do przekazywania i otrzymywania informacji, często do 10. metrów wysoką antenę. Zapytałem go czy walczył w Wietnamie. „Byłem już na liście” odpowiedział, „ale tuż przed zakończeniem tej wojny zrezygnowano z dalszej dostawy australijskich żołnierzy”.

Wojna to dla mnie najgorsze możliwe zło. W jej trakcie giną lub tracą części swego ciała ludzie, głównie młodzi mężczyźni, którzy w najmniejszym stopniu nie uczynili krzywdy temu, który ich tak skrzywdził. Ale Australia, podwładna Królestwa Brytyjskiego i Rządowi Stanów Zjednoczonych, nigdy nie podejmowała samodzielnej decyzji o udziale w wojnie. Nigdy też wojna nie miała miejsca na australijskiej ziemi. Zaintrygowany niezwykle prezentem podarowanym mi przez Petera, po jego odejściu, sięgnąłem po film DVD, na obejrzenie którego dotąd nie mogłem znaleźć czasu.



Przez 443 minuty przez kilka wieczorów oglądałem niezwykle interesujący serial filmowy zatytułowany IN THEIR FOOTSTEPS In a Time of War They Risked Everything (Podążając śladami tych którzy w czasie wojny ryzykowali wszystko). Film jest częściowo dokumentalny, ukazujący makabrę wojen od pierwszej światowej, po wojnę wietnamską. Fragmenty historyczne są przeplatane współczesnymi wizytami członków rodzin odwiedzających miejsca walk i pochówku. Członkowie rodzin poległych żołnierzy, marynarzy, pilotów i więźniów wojennych odnajdują tablice nagrobkowe. Informacja na opakowaniu DVD podaje, że to byli „zwykli ludzie, którzy dokonali niezwykłych czynów, kiedy zdecydowali się na ochotniczy udział w wojnie dla swojego kraju. W odkryciu tych niedocenionych bohaterów odnaleziono charakter naszego narodu.”

W serialu pominięto pierwszy udział żołnierzy australijskich na obcym terenie. W Południowej Afryce, pod koniec dziewiętnastego stulecia, odkryto złoto i diamenty. Boerowie, indywidualni farmerzy, pochodzący głównie z Holandii, nie tylko zabrali się za wykopanie, ale również ogłosili dwa niezależne państewka Transvaal i Orange Free State. Takich decyzji Londyn nie mógł znieść. Wysłano brytyjskich żołnierzy, aby zrobili z Boerami porządek. Złoto i diamenty nie miały do nich należeć. Jako część Imperium Brytyjskiego, sześć australijskich kolonii wysłało wojsko do udziału w tej wojnie. Ogrom ludzi uśmiercono w angielskich obozach koncentracyjnych. Wojna trwała niemal 3 lata.

Brytyjski rząd, pod kierownictwem premiera Herberta Asquith, zadeklarował wojnę z Niemcami w dniu 4 sierpnia 1914 r. Wielka Brytania gwarantowała Belgii neutralność i niepodległość od 1839 roku, a Niemcy nie odpowiedzieli na ultimatum, aby opuścić Belgię do północy 3 sierpnia. Wzięto również pod uwagę kwestie związane z obroną narodową i wpływami imperialnymi: Niemcy stanowiły zagrożenie dla interesów brytyjskich i rzucały wyzwanie brytyjskiej dominacji morskiej. Zwycięskie i wrogie Niemcy zagroziłyby bezpieczeństwu i pozycji Wielkiej Brytanii na świecie.

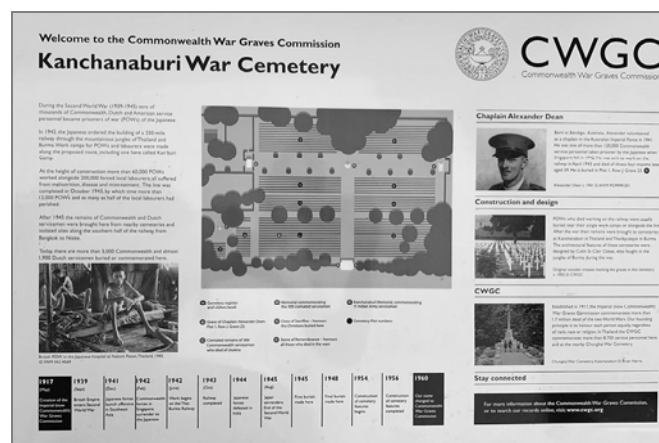
Z tego powodu Wielka Brytania doprowadziła do tego, że w dalekiej Galipoli zginęło 131 tys. żołnierzy, a 262 tys. zostało rannych. Australia straciła zabitych i rannych 28 150 tys. żołnierzy (Wikipedia).

Podczas Drugiej Wojny Światowej, w 1942 roku, miejscowość Kanchanaburi i okolice w Birmie zostały objęte kontrolą japońską. Miasto znalazło się na trasie Kolei Śmierci (Kolei Birmańskiej), 415-kilometrowej linii kolejowej biegnącej przez dżunglę z Bangkoku do Rangun. Brytyjscy kolonizatorzy wcześniej zrezygnowali z planu zbudowania tych kolei, ponieważ budowa linii kolejowej przez dżunglę była zbyt trudna.

Japończycy desperacko potrzebowali tej trasy, aby móc dostarczać zapasy i utrzymać swoje wojska w Birmie. Alternatywna droga morska była dla nich niebezpieczna ze względu na alianckie łodzie podwodne.

W czerwcu 1942 roku rozpoczęto budowę kolei w Tajlandii oraz Birmie. Część materiałów, w tym szyny oraz podkłady, pochodziły z kolei malajskiej oraz holenderskiej kolei indonezyjskiej.

Około 180 tys. przymusowych robotników ludności azjatyckiej oraz 60 tys. alianckich jeńców wojennych zostało wziętych do przymusowej pracy przy budowie kolei. 90 tys. Azjatów oraz 16 tys. żołnierzy alianckich zmarło podczas tej pracy.



Cmentarz Kanchanaburi

Najtrudniejszym do wykonania odcinkiem był znajdujący się blisko Kanchanaburi tzw. Hellfire Pass – (Przejście Ognia Piekelnego). Jeńcy byli zmuszani do wykuvania przejścia w litej skale, przez 18 godzin dziennie, przy użyciu prymitywnych narzędzi. Odcinek ten został tak nazwany, ponieważ żołnierze pracujący przy świetle pochodni wyglądali, jakby przedstawiali scenę z piekła. W dzisiejszym Kanchanaburi znajduje się kilka cmentarzy upamiętniających aliantów, którzy zmarli podczas budowy kolei. Znajdują się tu również dwa muzea wojenne.

Na początku 1942 roku elementy Cesarskiej Marynarki Wojennej Japonii (IJN) zaproponowały inwazję na Australię. Propozycji tej sprzeciwiła się Cesarska Armia Japońska i premier Hideki Tojo, który uważał ją za niewykonalną, biorąc pod uwagę położenie geograficzne Australii i siłę obrony aliantów.

Ale wracając do filmu, epizod 5. serialu przedstawia losy sierżanta Williama (Billa) Brandis'a - Special Unit 7, który zagubił się podczas przecierania przez dżunglę z małą grupą na wyspie Borneo. Kiedy niemal cudem udało mu się dotrzeć do wioski, odnalazł tam dwóch kolegów. Niestety, znalezieni przez żołnierzy japońskich, wszyscy zostali poddani okrutnym torturom i powieszeni. Zaintrygowany sfilmowanymi wydarzeniami serialu, zająrzałem do książki znanego amerykańskiego pisarza Gore Vidal'a „PERPETUAL WAR FOR PERPETUAL PEACE” (Nieustanna wojna dla nieustannego pokoju). Na okładce tytułowej dodał: (Jak to się stało, że tak nas nienawidzą?). („How We Got To Be So Hated?”) Vidal skrupulatnie odnotował 222 amerykańskie operacje wojskowe i wywiadowcze od 1949 roku do roku 2000. Na stronach 36 i 37 podaje, że od grudnia 1980 do 1981, wywiad amerykański intensywniej interesował się Polską.

Według archiwalnego wydania Australijskiego Biura Statystyk, ponad 100 tys. Australijczyków straciło swoje życie podczas wojen, znacznie więcej tysięcy zostało rannych. A liczba Australijczyków, którzy służyli w wojnie, jest od ośmiu do dziewięciu razy większa niż liczba zmarłych. Na ziemi australijskiej nie toczyła się żadna wojna, niemniej Australijczycy walczyli w dziesięciu wojnach.

Komentował: Janusz Rygielski

Walne Zebranie Wyborcze (AGM) Koła SPK Nr 8.

W niedzielę 6. grudnia 2020 r w Domu Kombatanta w Capalaba, odbyło się Walne Zebranie Wyborcze, w którym udział wzięło 50 osób, w tym 41 finansowych członków, uprawnionych do głosowania. Wcześniejsze zorganizowanie walnego zebrania nie było możliwe, ze względu na obostrzenia związane z Covid 19.

Program zebrania i przygotowana w tym celu odpowiednia dokumentacja, została wcześniej rozesłana przez sekretarza do wszystkich członków naszego koła. W programie walnego zebrania, oprócz przewidywanych statutowo sprawozdań: prezesa, skarbnika, sekretarza i komisji rewizyjnej, znalazły się również m. in. przewidziane do dyskusji punkty takie jak: nowa Fundacja Polonijna, a sprawa fundacji SPK, Federacja Organizacji Polonijnych w QLD oraz przyszłość kół SPK w Australii.

Po wniosku przewodniczącego komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano jednogłośnie taki sam zarząd, jaki został wybrany w ubiegłym roku i do którego weszli: prezes - Zdzisław Koch, wiceprezes - Andrzej Mroczek, skarbnik Bożena Maciejewska, I sekretarz - Marzena Kaniowski, II sekretarz - Urszula Daniels. Członkowie zarządu: Robert Kaniowski, Mirosław Krawczyński i Teresa Stodulny. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Mirosław Kosmała, członkowie: Wiesław Bożyk i Eugeniusz Nazarewicz.

Po zebraniu wszyscy obecni goście zostali zaproszeni na tradycyjny poczęstunek świąteczny. Przed posiłkiem symbolicznie podzielił się opłatkiem, który wcześniej pobłogosławił ks. proboszcz Grzegorz Gawel w asyście sióstr Moniki i Małgorzaty.

Dziękujemy serdecznie Zarządowi Koła SPK Nr 8 za zorganizowanie Walnego Zebrania oraz druhnie sam. Paulinie Kaniowskiej i druhom HO Piotrowi Nastaj i HO Aramis'owi Daniels z Hufców ZHP „Pomorze”, za ich chętną pomoc.

Urszula Daniels



Na zakończenie Walnego Zebrania, prezes Zarządu Krajowego SPK Jan Tkaczyk oraz prezes Koła SPK Nr 8 Zdzisław Koch, wręczyli naszym członkom Krzyże SPK w uznaniu wybitnych zasług położonych dla realizacji celów naszego Stowarzyszenia.



Złotym Krzyżem zasługi, wyróżniony został członek zarządu i jednocześnie gospodarz naszego koła – kol. Mirosław Krawczyński.



Srebrny Krzyż zasługi, otrzymał pracujący społecznie przez wiele lat, fotograf Koła SPK Nr 8 – kol. Ryszard Federowicz.

Członkowie Koła SPK Nr 8 kol. Małgorzata Kwiatkowska i kol. Marian Radny, wyróżnieni Medalem Pro Patria.

W czwartek 12 listopada br. w Konsulacie Generalnym RP w Sydney odbyła się uroczystość upamiętniająca 102. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. W czasie spotkania Konsul Generalna RP dr Monika Kończyk wręczyła odznaczenia i medale czterem osobom z Polonii australijskiej. Złotym Krzyżem Zasługi przyznawanym przez Prezydenta RP została odznaczona p. Riho Okagami-Siedlecka za popularyzowanie wiedzy o historii Polski oraz działalność na rzecz środowiska polonijnego w Australii. Śp. Jerzy Moskała otrzymał pośmiertnie srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który w imieniu zmarłego odebrała córka Hania Geras.

Prezes Rady Naczelnej Małgorzata Kwiatkowska oraz wiceprezes prof. dr. hab. Marian Radny, członkowie Koła SPK Nr 8 w Brisbane, zostali wyróżnieni medalem „Pro Patria”, przyznawanym przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych za kultywowanie pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Link do transmisji z uroczystości: <https://www.sbs.com.au/language/polish/audio/swieto-niepodleglosci-polski-w-konsulacie-w-sydney>.



Przemawia Małgorzata Kwiatkowska.



Od lewej: Marian Radny, Riho Okagami-Siedlecka, konsul RP Monika Kończyk i Małgorzata Kwiatkowska.



Przemawia Marian Radny.



Filip piecze i gotuje ...

@polish_cook_the_wizard_of_aus



Róże Karnawałowe

Witam serdecznie - tak trochę świątecznie, a jeszcze bardziej karnawałowo.

Dzisiaj chciałbym podzielić się przepisem na popularne w karnawale faworki czyli chrusty (zależy z jakich stron Polski jesteście - te dwie nazwy są zwykle używane). Mój przepis jest w rodzinie od kilku pokoleń, a jako że są to ulubione ciastka mojej babci Eli (babuni☺), robiliśmy je często razem - zarówno w Polsce, jak i tu w Australii.

Z tego samego ciasta można wykroić również Róże Karnawałowe, co widac na moich zdjęciach.

A oto przepis:

230g mąki plus do podsypiania przy walcowaniu
4 żółtka
20g masła
25g wódki

100 g kwaśnej śmietany
szczypta soli
olej do smażenia
cukier puder do posypania
(jeśli kroicie róże, to odrobina dżemu dla ozdoby środka)

Ciasto trzeba wyrobić dość szybko, więc najlepiej użyć miksera - ok 1-2 min. Będzie miało konsystencję nieco rozdrobnioną, ale po kilku sekundach w rękach ulepimy zwartą kulę. Należy ją zawinąć w folie spożywczą i schłodzić w lodówce, ok. godziny.

Po tym czasie rozgrzać olej do smażenia na głębszej patelni. Podzielić ciasto na 2 lub 3 części zależy jak dużo macie miejsca na rozwałkowanie - walcować do BARDZO cienkiego prawie przeźrystego placka - 1-2mm na podsypianym mąką blacie. Wykrawamy kółka - 3 wielkości dla każdej róży - ja używam szklankę/kieliszek od szampana/kieliszek od wódki.

Nacinamy krawędzie każdego koła w 3 lub 4 miejscach jak na zdjęciu - składamy od największego do najmniejszego i środek zduszamy końcówką drewnianej kopystki. Smażymy kładąc róże małym kółkiem do dołu na złoty kolor ok. minutę z każdej strony. Odkładamy na papierowy ręcznik, posypujemy obficie cukrem pudrem i kropka dżemu na środek. Dajcie znać jak Wam wyszły.

Smacznego życzę i serdecznie pozdrawiam – Filip.



DENTURES

ADPA Registered Dental Prosthetist

ADS DENTAL CLINIC

Your Denture Professional

FREE CONSULTATION

PERSONAL, FRIENDLY AND AFFORDABLE SERVICE FOR:

- Full and partial dentures
- Metal base dentures
- Mouthguards
- Relines and repairs
- Health Funds and Veteran Affairs Provider

EMERGENCY AND AFTER HOURS APPOINTMENTS AVAILABLE

22 Picton Drive, ALEXANDRA HILLS

3824 4221 or 0488 994 237

POLSKI GABINET PROTETYCZNY

Protetyk dentystyczny Alina Schafer z wieloletnim stażem zawodowym oferuje:

- Protezy całkowite
- Protezy częściowe
- Protezy szkieletowe (na bazie metalowej)
- Ochroniacze szczęk
- Podścielenia i reperacje protez
- Refundacje kosztów w przypadku ubezpieczeń w prywatnych Kasach Zdrowotnych oraz "Veteran Affairs".

Bezpłatna konsultacja, przyjemna obsługa, korzystne ceny.

Akceptujemy bony/vouchers na darmowe leczenie, wydawane przez szpitale dentystyczne.

Zamawiając wizytę proszę dzwonić (07) 3824 4221 lub telefon komórkowy 0488 994 237.

22 Picton Drive, Alexandra Hills, Qld.



Ogłoszenia



Jeżeli chcesz otrzymywać powiadomienia o uroczystościach i imprezach organizowanych przez nasze koło na swój adres emailowy, to prosimy o wysłanie emaila z treścią: "kontakt do powiadomień i komunikatów", na adres: secretaryspk@gmail.com.

Jeżeli już przekazałeś nam swój adres emailowy, a w międzyczasie dokonałeś jego zmiany, to prosimy o uaktualnienie.

Za współpracę z sekretariatem, z góry serdecznie dziękujemy!

Kalendarz przewidywanych uroczystości i imprez w pierwszej połowie 2021 roku.

3 kwiecień (sobota)	Święcenie pokarmów Wielkanocnych, Capalaba, godz 12.00.
11 kwiecień (niedziela)	Uroczystość pamięci Ofiar Katynia i rocznicy bitwy o Monte Cassino - Bowen Hills, godz 9.30.
25 kwiecień (niedziela)	ANZAC DAY 2021 – w związku z obostrzeniami związanymi z COVID-19, parada ulicami Brisbane została przeniesiona w inne miejsce. Uroczystość będzie zorganizowana w RNA Showgrounds i wezmą w niej udział tylko 2 banery z wytypowanymi wcześniej delegatami.
16 maj (niedziela)	Majówka pod sosnami. Piknik i turniej piłki siatkowej. Capalaba, godz 11.00.

Informujemy, że ten kalendarz, jest kalendarzem tymczasowym.

Ogłoszenia o uroczystościach lub imprezach organizowanych przez SPK, przekazywane będą do wiadomości w mediach społecznościowych, na dwa tygodnie przed ich planowaną organizacją (Facebook, radio 4EB, ogłoszenia parafialne, itp.).

W związku z ograniczeniami związanymi z panującym wirusem COVID19 i regulacjami QLD Government, Zarząd Koła SPK Nr 8, zastrzega sobie prawo do zmiany dat i w razie konieczności, odwołania niektórych wydarzeń lub uroczystości.



Podziękowanie.

Dziękujemy kol. Ryszardowi Świątek za podarowanie do Muzeum SPK w Capalaba, repliki polskiego bagnetu, produkowanego w latach 1930-1939, dla oddziałów Wojska Polskiego II RP. Ten pięknie prezentujący się bagnet, został wykonany w Polsce, w Fabryce Broni „Łucznik” w Radomiu.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy!



Lista ofiarodawców na Koło SPK Nr 8:

- | | |
|--------------------|---------|
| 1. Janina Witowska | \$50.00 |
|--------------------|---------|

Podajemy numer konta bankowego na który można wpłacać składki członkowskie i donacje dla SPK lub na „Okólnik”.

Account Name: Polish Ex-Servicemens Association
BSB number: 064-172 Account number: 1010 8726

Prosimy pamiętać, aby podać swoje nazwisko i zaznaczyć na co kwota jest przekazywana.

Dodatkowo informujemy, że dowód elektronicznego przelewu, jest jednocześnie dowodem opłacenia składki.



Cennik wynajmu:

1. Sala na 80 osób wraz ze stołami, krzesłami i dostępem do kuchni - \$200.00. W cenie dostęp do systemu Audio/Video.
2. Sala na 80 osób ze stołami, krzesłami, dostępem do kuchni i pełnym nakryciem stołowym (obrusy, talerze i sztuczne oraz szklanki) - \$450.00. W cenie dostęp do systemu Audio/Video. Istnieje możliwość cateringu.
3. Wynajem terenu parku celem zorganizowania imprezy plenerowej (imieniny, BBQ rodzinne, aktywność sportowa) - \$75.00. W cenie udostępniamy BBQ oraz krzesła plastikowe. System Audio - extra \$50.00!

Zgłoszenia i rezerwacje prosimy kierować na e-mail:
spk8qld@hotmail.com

ABN 72 266 392 365
EUROPARCEL
 INTERNATIONAL SERVICE
 SMART WAY · DOOR 2 DOOR

2021

January							February							March						
Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa
31				1	2		1	2	3	4	5	6		1	2	3	4	5	6	
3	4	5	6	7	8	9	7	8	9	10	11	12	13	7	8	9	10	11	12	13
10	11	12	13	14	15	16	14	15	16	17	18	19	20	14	15	16	17	18	19	20
17	18	19	20	21	22	23	21	22	23	24	25	26	27	21	22	23	24	25	26	27
24	25	26	27	28	29	30	28							28	29	30	31			

April							May							June						
Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa
				1	2	3	30	31					1	1	2	3	4	5		
4	5	6	7	8	9	10	2	3	4	5	6	7	8	6	7	8	9	10	11	12
11	12	13	14	15	16	17	9	10	11	12	13	14	15	13	14	15	16	17	18	19
18	19	20	21	22	23	24	16	17	18	19	20	21	22	20	21	22	23	24	25	26
25	26	27	28	29	30		23	24	25	26	27	28	29	27	28	29	30			

July							August							September						
Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa
				1	2	3	1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5		
4	5	6	7	8	9	10	8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11
11	12	13	14	15	16	17	15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18
18	19	20	21	22	23	24	22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25
25	26	27	28	29	30	31	29	30	31					26	27	28	29	30	31	

October							November							December						
Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa
31				1	2		1	2	3	4	5	6		1	2	3	4			
3	4	5	6	7	8	9	7	8	9	10	11	12	13	5	6	7	8	9	10	11
10	11	12	13	14	15	16	14	15	16	17	18	19	20	12	13	14	15	16	17	18
17	18	19	20	21	22	23	21	22	23	24	25	26	27	19	20	21	22	23	24	25
24	25	26	27	28	29	30	28	29	30					26	27	28	29	30	31	

• LAST DAY OF COLLECTION DATES

europarcelinternational
 europarcel@mail.com

BRISBANE

JUREK
 0424 125 757

www.europarcel.com.au

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2021.

**Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku 2021**

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
w każdym dniu nadchodzącego Roku*

życzy

**Zarząd Koła Nr 8 oraz Zarząd Krajowy
Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
w Australii.**